

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ŁYŻKA



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Dzisiaj o czymś, co przyszło zbyt późno, mówimy: musztarda po obiedzie. Pięćset lat temu mówiło się: ŁYŻKA po OBIEDZIE (a częściej w szyku przestawnym: po obiedzie łyżka). Przysłów i powiedzeń z ŁYŻKĄ było zresztą więcej. Mówiono: DALEKO od ŁYŻKI do GĘBY – dzisiaj powiemy: nie mów hop, póki nie przeskoczysz. Kiedy nasze wysiłki, by wytłumaczyć coś komuś, są daremne, mówimy, że to jak groch o ścianę rzucać – dawniej mówiło się: WODĘ ŁYŻKAMI MIERZYĆ. Eufemistycznym określeniem nagłej śmierci było powiedzenie, że komuś WYPADŁA NAGLE ŁYŻKA z RĘKI (albo: z ręku – to starsza forma). Spośród licznych powiedzeń zachowało się do dziś chyba najmniej chwalebnie o nas świadczące: ktoś RAD BY kogoś w ŁYŻCE WODY UTOPIĆ, czyli 'ktoś kogoś nienawidzi; ktoś komuś bardzo źle życzy'.